

CZYTELNOŚĆ HISTORII KOMPLEKSU PRZEMYSŁOWEGO PO JEGO ADAPTACJI DO NOWEJ FUNKCJI. OMÓWIENIE NA KILKU BYDGOSKICH PRZYKŁADACH

DOI: 10.37660/integr.2020.6.2.5

Kompleksy poprzemysłowe stanowią coraz lepiej rozpoznawalny element dziedzictwa kulturowego. W Polsce, w której okres PRL „zakonserwował” wiele przedwojennych zakładów przemysłowych, zachowało się szczególnie dużo historycznych kompleksów produkcyjnych. Ich przetrwanie było możliwe dzięki specyficznym cechom gospodarki centralnie sterowanej.

Wiele przedsiębiorstw wkroczyło w okres przemian ustrojowych w latach 1989–1990 z ogromnym zasobem historycznych budynków przemysłowych, a także maszyn i linii produkcyjnych, które w żadnym stopniu nie odpowiadały nowoczesnym metodom produkcji stosowanym w krajach zachodnich¹. Aby sprostać konkurencji, zakłady przemysłowe musiały wprowadzić zdecydowane działania modernizujące i usprawniające metody produkcji. Historyczne budynki nie odpowiadały potrzebom nowoczesnych linii produkcyjnych, co rodziło potrzebę rozbudowy zakładów przemysłowych. W wielu przypadkach brak rezerw terenu przy zakładach przemysłowych, a także wysoka uciążliwość produkcji dla mieszkańców wymuszały przeniesienie produkcji na mniej zurbanizowane tereny. Część zakładów przemysłowych nie przetrwała wolnorynkowej konkurencji i upadła². W obu tych przypadkach zakłady pozostawiały po sobie opuszczone historyczne budynki przemysłowe, nierzadko zajmujące bardzo atrakcyjne działki w centrach miast. Problem ich ponownego wykorzystania stawał się coraz bardziej naglący, w miarę jak począwszy od lat 90. XX wieku liczba opuszczonych fabryk stale rosła.

Oczywiście sam fakt przetrwania historycznego obiektu przemysłowego nie jest wystarczający dla uznania konieczności jego dalszego zachowania i konserwacji. Niemniej jednak wiele spośród nich w istocie jest nośnikami ważnych wartości kulturowych. Szczególnie pełnienie roli dużego pracodawcy przez wiele dziesięcioleci, a także często występująca lokalna duma z produkowanego asortymentu sprawiają, iż niejednokrotnie kompleksy przemysłowe stanowią istotny element budowania tożsamości miejsca dla mieszkańców, co z kolei przekłada się na bardzo wysoką wartość historyczno-emocjonalną³.

mgr inż. arch. Zuzanna Małkowska, <https://orcid.org/0000-0001-6769-7218>, Katedra Architektury i Urbanistyki, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, doktorantka na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej

¹ S. Kamosiński, 2007. Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950–1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego. Poznań, s. 316–334.

² S. Kamosiński, 2015. Przedsiębiorstwa w przebudowie. Prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw kujawsko-pomorskich w latach 1990–2004. Bydgoszcz, s. 166–272.

³ Nazwy wartości kulturowych przyjęto za: J.J. Tajchman, 2014. Standardy w zakresie projektowania, realizacji i nadzorów prac konserwatorskich dotyczących zabytków architektury

Warto także wspomnieć, iż w XXI wieku pojawiła się bardzo wyraźna moda na industrialną stylistykę, szczególnie widoczna w obiektach usługowych, biurowych i mieszkalnych. Spowodowała ona wzmożone zainteresowanie inwestorów budynkami o przemysłowej przeszłości. Niestety nie zawsze pomagała zachować rzeczywistą formę budynków czy realne technofakty⁴.

W ramach prowadzonych badań postawiono za cel weryfikację, czy adaptacje historycznych kompleksów przemysłowych do nowych funkcji użytkowych przebiegają z poszanowaniem dla historii miejsca. Szczególny nacisk położono na aspekt zachowania zbiorowej pamięci o pierwotnej, przemysłowej funkcji terenu, to jest zachowania wartości historyczno-emocjonalnej kompleksu.

Wielu autorów, opisujących studia przypadków pojedynczych adaptacji lub miast postindustrialnych, porusza temat wagi wartości historyczno-emocjonalnej dla przetrwania dziedzictwa przemysłowego. Autorem, który bezpośrednio rozważa kwestie zbiorowej pamięci oraz zbiorowego zapominania w odniesieniu do dziedzictwa techniki, jest Waldemar Affelt, który szczególnie szeroko omówił temat w jednym ze swoich artykułów⁵, ale porusza go również w publikacji przedstawiającej autorską metodę wartościowania zabytków techniki „Technitas”⁶.

Aby poszerzyć wiedzę z tego zakresu, zdecydowano się na przeprowadzenie badań metodą wielokrotnego studium przypadku, przyjmując do badań kilka historycznych kompleksów poprzemysłowych z obszaru Bydgoszczy⁷. Dla każdego z kompleksów przeprowadzono analizę doniesień prasowych pod kątem występowania odniesień do przemysłowej historii miejsca i zachowania dziedzictwa niematerialnego zakładu, a także występowania kompleksu w przewodnikach turystycznych i na proponowanych przez miasto trasach wycieczek. Ponadto autorka, bazując na kwerendzie archiwalnej i wizji lokalnej, przeprowadziła analizę przekształceń przestrzennych kompleksów po roku 1990, oceniając ich wpływ na zmianę percepcji przestrzennej założenia. Kompleksy miały być wyraźnie zróżnicowane pomiędzy sobą, np. zajmowana powierzchnia, lokalizacja w mieście, sposób wprowadzania nowej funkcji. Część z nich była już wspominana w publikacjach (w tym publikacjach autorki). Inne jednak są bardzo mało znane, a ich uwzględnienie w dyskusji daje pełniejszy obraz skomplikowanego procesu adaptacji kompleksów poprzemysłowych do współczesnych funkcji użytkowych oraz możliwości zachowania czytelności historii miejsca. Dzięki temu końcowe wnioski wyciągnięte z porównania poszczególnych przypadków metodą indukcji mają szansę mieć charakter bardziej uniwersalny.

i budownictwa. Toruń – Warszawa, s. 9–10.

⁴ Termin „technofakt” został wprowadzony przez Waldemara Affelta przez analogię do słowa „artefakt” i definiowany jest jako „wszystkie składniki dziedzictwa kulturowego techniki”, w niniejszym opracowaniu określenia „technofakt” używa się szczególnie dla określenia maszyn, technicznego wyposażenia, pozostałości po instalacjach, które zachowały się po działalności przemysłowej, patrz: W.J. Affelt, 2015. *Technitas: konteksty dziedzictwa kulturowego techniki*. Zabrze, s. 17.

⁵ W.J. Affelt, 2014. Program funkcjonalno-użytkowy rewitalizacji zasobu dziedzictwa techniki wobec jego wartościowości i pamięci kulturowej. [W:] *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa.

⁶ W.J. Affelt, *Technitas...*, op. cit.

⁷ Wszystkie prezentowane przykłady analizowane są w innym kontekście w ramach opracowywanej na Wydziale Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej pracy doktorskiej autorki pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Jana Salma oraz dr. inż. arch. Włodzimierza Witkowskiego.

Drukarnia Gruenauera była pierwszą drukarnią w Bydgoszczy. W 1815 roku rozpoczęła działalność na terenie nieruchomości kupionej od klasztoru sióstr klarysek, zlokalizowanej przy obecnej ulicy Jagiellońskiej 1. W tymże roku powstał frontowy budynek mieszkalno-administracyjny o charakterystycznym naczółkowym dachu oraz zabudowania produkcyjne w głębi działki. Kolejne znaczące rozbudowy drukarni nastąpiły w latach 1899–1909 oraz 1949–57, powodując stopniowe powiększanie się zakładu w kierunku północnym⁸.

Drukarnia, zmieniając nazwy i właścicieli, pełniła swoją funkcję do roku 2005. W ostatnich latach produkcji (od roku 1985) znana była jako Zakłady Graficzne im. Komisji Edukacji Narodowej. Zakłady w roku 2005 przenieśli się do podbydgoskiej miejscowości Brzoza, by po dwóch latach ogłosić postępowanie upadłościowe⁹. Teren po Drukarni Gruenauera został sprzedany inwestorowi pod budowę centrum handlowego. Wszystkie zabudowania zostały wyburzone, a na ich miejscu w 2007 roku powstał budynek centrum handlowego zajmujący całą powierzchnię pierwotnego kompleksu drukarni. Po pierwotnej funkcji terenu pozostały dwa ślady.

Pierwszym są odtworzone elewacje frontowa i boczne frontowego budynku administracyjno-mieszkalnego z 1815 roku. Ściany nie są oryginalnymi relikta-
mi, zostały zbudowane na nowo podczas realizacji inwestycji. Ponadto zostały przestłonięte nową szklaną elewacją, która została umieszczona na samonośnej konstrukcji przed odtworzoną fasadą (rys. 1). Niestety zdecydowano się na odtworzenie wyłącznie dwóch kondygnacji ścian zewnętrznych, całkowicie pominięto charakterystyczny dach naczółkowy oraz ściany szczytowe poddasza. Całość sprawia wrażenie inscenizacji, niewiele mającej wspólnego z pierwotnym zagospodarowaniem kompleksu. Ukłonem w kierunku uszanowania pierwotnej organizacji przestrzeni miało być zapewne zlokalizowanie głównego wejścia do budynku w miejscu pierwotnego wejścia na teren kompleksu – z narożnika ulicy Jagiellońskiej i 19 Marca 1981 roku (dawniej Parkowa). Na tym jednak kończą się fizyczne powiązania



Rys. 1. Budynek Domu Mody Drukarnia (późniejsze Bydgoskie Centrum Finansowe) od strony południowo-wschodniej; za szklaną elewacją widoczne zrekonstruowane ściany zewnętrzne pierwotnego budynku frontowego Drukarni Gruenauera; rezygnacja z pokazania pierwotnego dachu naczółkowego powoduje drastyczną zmianę w odbiorze bryły budynku (fot. autorka, 2014)

Fig. 1. Fashion House Printinghouse building (later Bydgoszcz Financial Center), the view from south-east; behind the glass facade the front walls of original Gruenauer Printhouse building were reconstructed; the lack of original pediment roof causes dramatic change of perception of the building (photo by author, 2014)

⁸ M. Grzybowska, Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa z roku 1995: Dom mieszkalny Gruenauera, ob. budynek główny administracji w zespole Drukarni Gruenauera, ob. Zakłady Graficzne im. KEN S. A., przechowywana w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy.

⁹ J. Umiński, 2009. Zakłady Graficzne. [W:] Kalendarz Bydgoski na rok 2010, Bydgoszcz, s. 307–311.

nowego centrum handlowego z pierwotnym kompleksem drukarni. Architektura nowego obiektu w żaden sposób nie nawiązuje do pierwotnych form, a we wnętrzach próżno szukać odniesień do bogatej historii drukarskiej miejsca.

Drugim śladem po pierwotnej funkcji terenu stała się nazwa nowo wybudowanego centrum handlowego: Dom Mody Drukarnia. Z punktu widzenia klasycznie rozumianej konserwacji zabytków wydawać by się mogło, że jest to pusty gest, który w żadnym stopniu nie wpływa na zachowanie wartości kulturowych kompleksu (szczególnie w kontekście całkowitego wyburzenia wszystkich budynków wchodzących w jego skład). Jednak biorąc pod uwagę koncepcję dziedzictwa niematerialnego, należy z całą stanowczością stwierdzić, iż sama nazwa pierwotnej funkcji może zostać uznana za dziedzictwo kulturowe miejsca. Ponadto należy podkreślić, iż zachowanie pamięci o pierwotnej funkcji miejsca utrwala wartość historyczno-emocjonalną kompleksu, a w konsekwencji przedłuża pamięć o pierwotnej przemysłowej funkcji terenu. W tym kontekście należy ocenić, iż decyzja o przyjęciu nazwy Drukarnia dla nowo powstałego centrum handlowego przyczyniła się w znacznie większym stopniu do zachowania czytelności historii miejsca niż scenograficzne odtworzenie fasad jednego z budynków kompleksu.

Niestety w roku 2016, po zmianie właściciela, obiekt zmienił nieznacznie profil działalności, a wraz z nim nazwę na „Bydgoskie Centrum Finansowe”. Obecny właściciel deklaruje chęć kolejnej zmiany nazwy obiektu na „Nowa Drukarnia”¹⁰.

Kolejnym przykładem adaptacji kompleksu poprzemysłowego na centrum handlowe jest **rzeźnia miejska**. Powstała ona w roku 1890 na ówczesnych obrzeżach Bydgoszczy. Została założona jako zakład komunalny w związku z zaostreniem przepisów sanitarnych w państwie pruskim. W roku 1894 na terenie przylegającym do rzeźni od zachodu założono targowicę miejską, czyli miejsce handlu zwierzętami rzeźnymi. W latach 1893–1910 wybudowano budynki administracyjne i socjalne rzeźni oraz targowicy, zlokalizowane wzdłuż ulicy Jagiellońskiej, które otrzymały reprezentacyjną formę architektoniczną odpowiednią dla jednej z głównych ulic wjazdowych do miasta¹¹. Przedsiębiorstwo funkcjonowało przez cały wiek XX, przejmując także teren targowicy miejskiej. W 1995 roku rozpoczęto proces prywatyzacji firmy, który zaowocował planami przeniesienia produkcji na przemysłowe tereny miasta. W 2006 roku zakład przeniósł się do dzielnicy Brdyujście¹², a teren przy ul. Jagiellońskiej został sprzedany pod budowę centrum handlowego. Jeszcze w tym samym roku wyburzono wszystkie budynki produkcyjne, zachowano natomiast i starannie odrestaurowano budynki administracyjno-socjalne zlokalizowane wzdłuż ulicy Jagiellońskiej. Na rozległym terenie ok. 5 ha powstał budynek centrum handlowego Focus Park, który przez kilka lat szczycił się tytułem największego centrum handlowego w Bydgoszczy (rys. 2).

¹⁰ Wracają sklepy do Drukarni w Bydgoszczy! Będzie Nowa Drukarnia, Gazeta Pomorska, <https://pomorska.pl/wracaja-sklepy-do-drukarni-w-bydgoszczy-bedzie-nowa-drukarnia/ar/c3-14415681> (dostęp: 19.05.2020).

¹¹ J. Esmen, 2013. Rzeźnia Miejska w Bydgoszczy 1939–1945. [w:] Kronika Bydgoska, T. 34, Bydgoszcz, s. 163–185.

¹² W związku ze złym zbilansowaniem ekonomicznym inwestycji w roku 2008 zakład ogłosił upadłość, patrz: <https://pomorska.pl/bydmeat-i-kujawy-uda-sie-uratowac/ar/c3-6978403> (dostęp: 30.05.2020).

Co ciekawe, starannie odrestaurowane zabytkowe budynki zlokalizowane wzdłuż ulicy Jagiellońskiej¹³ przez wiele lat nie mogły znaleźć najemców, bowiem nie zostały włączone w ciąg komunikacyjny samego centrum handlowego. Niemniej jednak ich obecność stanowi bardzo ważne świadectwo świadczące o tym, że jest to teren z bogatą historią. Czy jednak da się odczytać, iż jest to historia przemysłowa? Same budynki zabytkowe nie mają cech charakterystycznych dla obiektów przemysłowych, bowiem nigdy nie pełniły funkcji produkcyjnej. Były to obiekty administracyjne i socjalne. Ponadto powstawały z myślą o stworzeniu godnej oprawy dla ważnej ulicy wlotowej do miasta, zatem ich architektura jest reprezentacyjna, dekoracyjna i urozmaicona, nie zdradzająca przemysłowego powinowactwa. Z kolei analiza doniesień prasowych jasno pokazuje, że po otwarciu centrum handlowego odniesienia do pierwotnej funkcji miejsca zniknęły niemal całkowicie.

W inwestycji nie przewidziano także odwołań w nazewnictwie, czemu trudno się dziwić wobec negatywnych konotacji słowa „rzeźnia”. Nie zastosowano stylistyki odwołującej się do przemysłu ani nie wyeksponowano technofaktów. Wszystko to składa się na fakt, iż pomimo zachowania i odrestaurowania najcenniejszych budynków kompleksu jego przemysłowa historia pozostaje bardzo mało czytelna dla odbiorcy.

Jedną z najbardziej niezwykłych fabryk znajdujących się w granicach administracyjnych miasta Bydgoszczy jest fabryka materiałów wybuchowych **DAG Fabrik**¹⁴. Zbudowana przez III Rzeszę w Puszczy Bydgoskiej podczas II wojny światowej, zajmuje obszar ok. 23 km². W latach powojennych większość jej obszaru została przekształcona w ZACHEM, ale część stref produkcyjnych pozostała nieużytkowana, między innymi obiekty dwóch bliźniaczych linii produkcyjnych nitrogliceryny (tzw. strefa NGL). W roku 2007 cała strefa została przekazana Muzeum Okręgowemu im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Muzeum wytypowało jedną z linii produkcyjnych, której budynki znajdowały



Rys. 2. Centrum handlowe Focus Park przy ul. Jagiellońskiej 41–47; po prawej stronie widoczne odrestaurowane budynki administracyjne dawnej rzeźni miejskiej, po lewej stronie nowy budynek centrum handlowego, zajmujący niemal całą powierzchnię pierwotnego kompleksu przemysłowego (fot. autorka, 2015)

Fig. 2. Focus Park shopping mall, located by Jagiellońska street No 41–47; on the right restored buildings of old slaughterhouse, on the left new building of the shopping mall, that occupies almost whole area of the old industrial complex (photo by author, 2015)

¹³ Odrestaurowanie zabytkowych budynków frontowych (wpisanych do Rejestru Zabytków) było warunkiem Miejskiego Konserwatora Zabytków dla realizacji inwestycji, który został uwzględniony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

¹⁴ M. Pszczółkowski, 2010. Betonowa tajemnica. Fabryki materiałów wybuchowych DAG. Bydgoszcz, s. 90–92.



Rys. 3. Jeden z budynków dawnej fabryki materiałów wybuchowych DAG włączony do trasy zwiedzania Exploseum (fot. autorka, 2019)

Fig. 3. One of the buildings of the old DAG explosives factory, that was included in sightseeing route of the Exploseum museum (photo by author, 2019)

się w lepszym stanie technicznym (prawdopodobnie nigdy nie były użytkowane), aby w 2011 roku otworzyć ją do zwiedzania jako **Exploseum – centrum techniki wojennej DAG Fabrik Bromberg** (filia Muzeum Okręgowego). Przygotowana ekspozycja pozwala zapoznać się z historią produkcji broni, materiałów wybuchowych, konfliktów zbrojnych, a także ze szczegółami procesu produkcyjnego w strefie NGL, pomimo całkowitego braku maszyn i wyposażenia, które zostało w całości wywiezione po II wojnie światowej do ZSRR¹⁵.

Większość budynków włączonych do trasy zwiedzania zostało odrestaurowanych, zabezpieczonych

nych współczesnymi drzwiami i oknami (ponieważ oryginalne nie zachowały się przez długi czas nieużytkowania). Część budynków jednak została tylko zabezpieczona w formie trwałej ruiny, na przykład budynek mieszania nitrogliceryny z nitrocelulozą (rys. 3), w którego wnętrzu umieszczono ekspozycję pomimo braku zamknięcia otworów okiennych.

Całość opowiada w barwny sposób historię miejsca, będąc czytelnym świadectwem działalności przemysłowej. Dodatkowym atutem jest pozostawienie wielu obiektów w formie ruiny w gęstej Puszczy Bydgoskiej, co dodatkowo pobudza wyobraźnię odwiedzających oraz pozwala na wykorzystanie miejsca na cele rekreacyjne, np. animacje i gry terenowe.

Muzeum było wielokrotnie nagradzane, zostało włączone do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego jako tzw. „punkt kotwiczny”, a przewodniki miejskie opisują muzeum jako niezbędny punkt zwiedzania miasta.

Przykładem mało znanego kompleksu poprzemysłowego, zachowanego w bardzo dobrym stanie jest dawna **Rafineria Spirytusu C.A. Frankego**, zlokalizowana przy ul. Czarторыskiego 4–6. Niewielki zespół budynków został wybudowany w latach 1887–1902 na parceli o powierzchni zaledwie ok. 0,5 ha. Niektóre budynki w okresie II wojny światowej zostały nieznacznie przebudowane oraz zmieniły funkcję. Jeden z budynków mieszczących zbiornik na spirytus został przekształcony na cele biurowe (rys. 4). Drugi budynek ze zbiornikiem na spirytus przekształcono w śrutownię. Czterokondygnacyjny budynek destylarni został rozebrany do poziomu parteru. W okresie powojennym budynki były adaptowane do zmieniających się funkcji (biurowej, usługowej, magazynowej), jednak nie były poddawane gruntownym przebudowom. Obecnie budynki wynajmowane

¹⁵ M. Pszczółkowski, 2016. DAG Fabrik Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939–1945. Bydgoszcz, s. 114–118.

są różnym najemcom, znajdują się tam np. niewielka stolarnia, drukarnia, hurtownia, biura.

Kompleks sąsiaduje z Brdą-Młynówką, wchodząc w skład tzw. Wenecji Bydgoskiej. Pomimo tak atrakcyjnej lokalizacji, tuż obok Kładki Klenczona, prowadzącej bezpośrednio na Wyspę Młyńską, oraz charakterystycznej ceglanej architektury przemysłowej kompleks jest słabo rozpoznawalny przez mieszkańców miasta oraz nie występuje w doniesieniach medialnych. Wydaje się, że wpływ na to ma kilka czynników. Po pierwsze brak tutaj dużego, monumentalnego budynku przemysłowego, który stanowiłby wyraźną dominantę (jak to ma miejsce np. w przypadku sąsiadującej Farbiarni Koppa, od wielu lat nieużytkowanej). W powszechnym mniemaniu fabryka powinna być dużym budynkiem, a nie zespołem mniejszych obiektów. Po wtóre, kompleks nadal jest ogrodzony przedwojennym parkanem i posiada tylko jedną bramę wjazdową. Z jednej strony zapewnia to pełną czytelność zasięgu pierwotnego kompleksu. Jednak brak możliwości wejścia od strony Wyspy Młyńskiej i Młynówki znacząco utrudnia możliwość jego penetracji przez turystów czy przypadkowych przechodniów. I w końcu kompleks nie przenosi żadnych funkcji, które ściągnąć mogłyby większą liczbę użytkowników. Stolarnia wykonuje meble na wymiar i nie zaprasza klientów do swojej siedziby, a biura i drukarnia funkcjonują głównie w formie zleceń. Brak funkcji generującej zwiększony ruch w połączeniu z zamkniętym charakterem kompleksu powoduje, że przechodnie po prostu nie mają okazji, żeby wejść na teren kompleksu i zapoznać się z jego zabudową oraz historią.



Rys. 4. Kompleks dawnej rafinerii spirytusu C.A. Frankiego przy ul. Czarotoryskiego 4-6; całkowicie spójny wygląd kompleksu, nie-poddawanego większym przebudowom od czasów II wojny światowej (fot. autorka, 2014)

Fig. 4. Complex of the old C.A. Franke spirit refinery, located by Czarotoryskiego street No 4-6; consistent appearance of the complex which practically wasn't changed since II World War (photo by author, 2014)

Rafineria Spirytusu C.A. Frankiego, zanim został wybudowany kompleks przy Czarotoryskiego 4-6, opisywany powyżej, posiadała siedzibę przy ul. Podwale 2. Kompleks założony w roku 1872 znajdował się na Starym Mieście i miał powierzchnię zaledwie 0,16 ha. Obejmował swoim zasięgiem całość kwartału ograniczonego ulicami: Podwale, Krętą, Jątki oraz Grodzką. Destylarnia funkcjonowała równolegle z drugą lokalizacją, przy Czarotoryskiego, aż do wybuchu II wojny światowej. W czasie wojny część budynków wyburzono podczas likwidacji sąsiadującego od zachodu kwartału zabudowy, ograniczonego ulicami Grodzką, Jątki, Mostową i Starym Rynkiem. Po wojnie zachowane budynki kompleksu były stopniowo adaptowane na funkcje mieszkaniowe, biurowe i rozrywkowe. Z kolei na miejscu po wyburzonym kwartale przy ul. Mostowej w latach 1967-1968 powstał bar szybkiej obsługi „Kaskada”, który zaburzył pierwotny układ przestrzenny

i na kilkadziesiąt lat wymazał ulicę Jatki z mapy Bydgoszczy. Dopiero w roku 2008 bar „Kaskada” został wyburzony, a w jego miejsce w kolejnych latach wprowadzono kwartał nowej zabudowy, nawiązujący do układu pierwotnego kwartału. Dzięki temu odtworzona została ulica Jatki, a obszar dawnej destylarni stał się jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów inwestycyjnych w mieście.

W roku 2015 wybudowano budynek restauracyjno-biurowy u zbiegu ulicy Krętej i Jatki, który wykończył pierzeję odtwarzanej ulicy Jatki. Jego ceglane elewacje z antracytowym detalem mają nieco industrialny charakter i zapewne miały nawiązywać do sąsiedniego ceglanego budynku dawnej remizy (od roku 1991 siedziba klubu muzycznego ElJazz).



Rys. 5. Kompleks dawnej rafinerii spirytusu C.A. Frankiego zlokalizowany przy ul. Podwale 2; w głębi widoczny biały budynek dawnej rafinerii spirytusu, rozbudowany o ceglaną część widoczną na pierwszym planie i adaptowany na cele hotelowe (fot. autorka, 2020)

Fig. 5. Complex of the old C.A. Franke spirit refinery, located by Podwale street No 2; in the back white building of the old spirit refinery, that was expanded with a brick part in the front and adapted for a hotel function (photo by author, 2020)

Z kolei budynek dawnej rafinerii spirytusu, zlokalizowany wzdłuż ulicy Jatki aż do jej skrzyżowania z ulicą Grodzką, został rozbudowany, nadbudowany i adaptowany na cele hotelowe w latach 2016–2019. Eklektyczna architektura obiektu destylarni, wybudowanego w 1872 roku, ma cechy wielkomiejskiej architektury, w niczym nie zdradzające produkcyjnej funkcji, jaką przenosił. Z kolei jego rozbudowa otrzymała ceglane elewacje w kolorze piaskowym z antracytową stolarką i detalem. Dobór materiałowy daje nieco industrialny efekt, który jednak nie został podkreślony przez rozwiązania architektoniczne (rys. 5).

Teren po dawnej rafinerii spirytusu jest bardzo dobrze znany wszystkim mieszkańcom miasta, a od czasu odtworzenia ulicy

Jatki także chętnie odwiedzany przez turystów. Jednak przez różnorodność architektury poszczególnych budynków, wprowadzenie całkowicie niezależnych funkcji do każdego z obiektów, a także brak wewnętrznej przestrzeni kompleksu (wszystkie budynki dostępne są z ulic otaczających kompleks) istnienie w przeszłości kompleksu przemysłowego obejmującego cały kwartał jest zupełnie nieczytelne. Nawet nowe budynki, które wystrojem elewacji wprowadzają industrialną stylistykę, nie wpłynęły znacząco na poprawę czytelności historii miejsca. Choć należy przyznać, że z dużym smakiem wpisały się współczesną architekturą pomiędzy obiekty o cechach przemysłowych i wielkomiejskich, budując nową wartość w strukturze Starego Miasta. Co ciekawe, obiektem, który w żaden sposób nie zdradza cech przemysłowych, jest jedyny zachowany budynek produkcyjny zakładu, w którym naprawdę destylowane były wyroby spirytusowe (rys. 5).

Wzdłuż ulicy Chocimskiej, przy zbiegu z ulicą Kościuszki na początku XX wieku powstał duży nowoczesny budynek przemysłowy, do którego w roku 1912 przeniosła swoją działalność **Fabryka Obuwia Weynerowskiego**. Po wojnie kompleks, funkcjonujący pod nazwą „Kobra”, został znacząco rozbudowany na zachód i południe o nowe budynki przemysłowe i biurowe. Zakład produkował obuwie do roku 1992, kiedy ogłoszono upadłość przedsiębiorstwa. Budynki kompleksu były niezależnie adaptowane do nowych funkcji. W najstarszym budynku fabrycznym, o ciekawej artykulacji fasad łączącej elementy ceglane z tynkowanymi wnękami i neorenesansowymi szczytami (rys. 6), swoją siedzibę znalazł cały szereg drobnych usług i biur. W parterze gładko wpisała się między innymi funkcja dyskontu spożywczego. W roku 2015 dokonano restauracji fasad budynku, w ramach której odrestaurowano i wyeksponowano także oryginalną kутą furtę prowadzącą na teren zakładu. Nad furtą powieszono tablicę informującą o historii budynku. Niestety w roku 2018 furta została zastąpiona przez paczkomat, a pamiątkowa tablica przeniesiona w inne, mniej eksponowane miejsce. Warto podkreślić, że liczne doniesienia prasowe na temat kompleksu niemal zawsze powołują się na jego przemysłową historię.

Część budynków powojennych zakładu podczas remontów otrzymała nowy wystrój fasad, utrzymany w duchu industrialnej stylistyki. Choć mają one zupełnie współczesny charakter, to sygnalizują, iż zakład przemysłowy nie ograniczał się do jednego budynku ciągnącego się wzdłuż ulicy Chocimskiej. Niestety największy powojenny budynek produkcyjny, zlokalizowany od strony ulicy Pomorskiej, o charakterystycznych cechach modernistycznych zabudowań przemysłowych, podczas adaptacji na cele biurowe zyskał także całkowicie nową fasadę, która jest dobrze zaprojektowaną elewacją współczesnego biurowca, jednak w żadnym stopniu nie sygnalizuje pierwotnej funkcji budynku.

Przy ulicy Unii Lubelskiej 4D, niespełna 200 metrów od dworca Bydgoszcz Główna, mieści się zespół budynków dawnego **Browaru Wielkopolskiego**. Pierwsze budynki kompleksu powstały prawdopodobnie już w latach 1872–1873¹⁶. Pod koniec XIX wieku browar został poddany generalnej przebudowie. Do wybu-



Rys. 6. Fabryka obuwia Weynerowskiego, po wojnie znana jako Kobra, zlokalizowana u zbiegu ulic Chocimskiej i Kościuszki; po zaprzestaniu produkcji w roku 1992 była stopniowo adaptowana na cele handlowe i biurowe, w 2015 roku dokonano restauracji elewacji (fot. autorka, 2015)

Fig. 6. Weynerowski shoe fabric, after war known as Kobra, located on the corner of Chocimska and Kościuszki street; after cessation of production in 1992 the factory was gradually adapted to commerce and office functions, in 2015 the facade of historic building was restored (photo by author, 2015)

¹⁶ Program opieki nad zabytkami Miasta Bydgoszczy na lata 2013–2016. [W:] Uchwała nr XLI/875/13 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 kwietnia 2013 r., 2013.

chu II wojny światowej produkowano w nim piwo, choć prawdopodobnie okresowo pełnił jedynie rolę rozlewni. Podczas wojny zabudowania zaadaptowano na pralnię, a po wojnie pełniły różne funkcje, głównie magazynów i hurtowni.

W roku 2013 jeden z obiektów dawnego browaru został zaadaptowany na centrum fitness (rys. 7). Wykorzystano ceglaną architekturę do zbudowania identyfikacji wizualnej obiektu oraz aranżacji wnętrza. Wyeksponowano oryginalne stropy i sklepienia, podkreślono pierwotną konstrukcję, w tym stalowe podciąg i filary. Zachowano oryginalne podziały elewacji, w której jedyną trwałą ingerencją jest wybite szerokie otwory wejściowe. Zdecydowano się również na nazwę, która odnosi się do przemysłu: „Cegielnia fit & gym”. Jednak ani adaptowany budynek, ani teren, na którym się znajduje, nigdy nie pełnił roli cegielni. Zapew-



Rys. 7. Jeden z budynków dawnego Browaru Wielkopolskiego przy ul. Unii Lubelskiej 4D, adaptowany w roku 2013 na cele centrum fitness o nazwie „Cegielnia”, mimo iż w tym miejscu nigdy prawdziwa cegielnia nie istniała (fot. autorka, 2017)

Fig. 7. One of the buildings of Wielkopolski Brewery by Unii Lubelskiej street No 4D, that was adapted in 2013 to a fitness club named „Brickyard”, though there never was a real brickyard in this location (photo by author, 2017)

ne odwołania do browaru zostały uznane za nieodpowiednie dla miejsca, gdzie użytkownicy mają dbać o formę fizyczną. Jednak wobec braku łatwo dostępnej informacji o prawdziwej historii kompleksu większość użytkowników ze spotkania z obiektem wyjdzie z głębokim przeświadczeniem o jego cegielnianej przeszłości. Potwierdzają to nieliczne doniesienia medialne, wśród których nie znalaziono wzmianki o pierwotnej funkcji kompleksu.

Adaptacja ta jest bardzo ciekawym przykładem zachowania i wyeksponowania najważniejszych wartości obiektu przemysłowego przy jednoczesnym znaczącym przekłamaniu jego historii za pomocą wprowadzonej nazwy.

PODSUMOWANIE

Adaptacja kompleksu poprzemysłowego do nowej funkcji to proces niezwykle złożony. Zrealizowanie go bez stracenia choćby niewielkiej części wartości kulturowych wydaje się niemożliwe. Warto jednak zawsze zadać pytanie, które postawił Waldemar Affelt w artykule podejmującym temat pamięci kulturowej: „Czy zmiana funkcji zabytku i jego wartościowości upamiętnia przeszłość, czy służy jego zapomnieniu?”¹⁷. Przytoczone przykłady z terenu Bydgoszczy pokazują, że czytelność historii miejsca z jednej strony może być zachowana nawet w przypadku całkowitego wyburzenia obiektów wchodzących w jego skład (Drukarnia Gruenauera), a z drugiej może zostać poważnie zachwiana w przypadku zachowania i konserwacji budynków historycznych (Browar Wielkopolski, rzeźnia miejska). Uzupełnianie zabudowy obiektami utrzymanymi w industrialnej stylistyce, nawet całkowicie współczesnymi w formie, sprzyja ukierunkowaniu refleksji użyt-

¹⁷ W.J. Affelt, 2014. Program..., op. cit., s. 27.

kowników na przemysłową historię miejsca (Fabryka Obuwia Weynerowskiego). Jednak bez dodatkowej rzetelnej informacji stylistyka ta może zostać odebrana jedynie jako modna kreacja architektoniczna, nieposiadająca kontekstu historycznego (Rafineria Spirytusu Frankiego przy ul. Podwale 2).

Stworzenie „muzeum fabryki” w jej własnych murach (Exploseum – centrum techniki wojennej DAG Fabrik Bromberg) wydaje się najkorzystniejszym wyborem dla zachowania czytelności historii miejsca i z tego względu należałoby tak postępować w przypadku najbardziej wartościowych obiektów. Jednak warto zwrócić uwagę, że funkcja muzealna może stawiać bardzo wysokie wymagania względem architektury, np. utrzymanie odpowiedniego mikroklimatu umożliwiającego ekspozycję zbiorów, zabezpieczenie zbiorów przed kradzieżą czy odpowiednie następczynienie. Dlatego też w przypadku lokalizacji muzeum w obiektach zabytkowych należy dołożyć szczególnych starań przy dostosowaniu formy muzeum i prezentowanych zbiorów do możliwości architektury.

Niewątpliwie nawet najlepiej zachowany obiekt jeżeli nie potrafi w sposób czytelny przekazywać swojej historii odbiorcom, nie będzie w stanie pozostawać nośnikiem zbiorowej tożsamości. A jego przemysłowa przeszłość – zamiast zostać utrwalona – będzie uległa stopniowemu zbiorowemu zapomnieniu.

LITERATURA

- [1] Affelt W.J., 2014. Program funkcjonalno-użytkowy rewitalizacji zasobu dziedzictwa techniki wobec jego wartościowości i pamięci kulturowej. [W:] Wartość funkcji w obiektach zabytkowych, red. B. Szmygin, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, Politechnika Lubelska, Warszawa.
- [2] Affelt W.J., 2015. Technitas: konteksty dziedzictwa kulturowego techniki. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Zabrze.
- [3] Esman J., 2013. Rzeźnia Miejska w Bydgoszczy 1939–1945. [W:] Kronika Bydgoska, T. 34, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- [4] Grzybowska M., Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa z roku 1995: Dom mieszkalny Gruenauera, ob. budynek główny administracji w zespole Drukarni Gruenauera, ob. Zakłady Graficzne im. KEN S. A., przechowywane w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy.
- [5] Kamosiński S., 2007. Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950–1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- [6] Kamosiński S., 2015. Przedsiębiorstwa w przebudowie. Prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw kujawsko-pomorskich w latach 1990–2004, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- [7] Program opieki nad zabytkami Miasta Bydgoszczy na lata 2013–2016. [W:] Uchwała nr XLI/875/13 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 kwietnia 2013 r.
- [8] Pszczółkowski M., 2010. Betonowa tajemnica. Fabryki materiałów wybuchowych DAG. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- [9] Pszczółkowski M., 2016. DAG Fabrik Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939–1945. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

- [10] Tajchman J.J., 2014. Standardy w zakresie projektowania, realizacji i nadzorów prac konserwatorskich dotyczących zabytków architektury i budownictwa. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Toruń – Warszawa.
- [11] Umiński J., 2009. Zakłady Graficzne. [w:] Kalendarz Bydgoski na rok 2010. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- [12] Wracają sklepy do Drukarni w Bydgoszczy! Będzie Nowa Drukarnia, Gazeta Pomorska, [on-line:] <https://pomorska.pl/wracaja-sklepy-do-drukarni-w-bydgoszcz-będzie-nowa-drukarnia/ar/c3-14415681> (dostęp: 19.05.2020).

CZYTELNOŚĆ HISTORII KOMPLEKSU PRZEMYSŁOWEGO PO JEGO ADAPTACJI DO NOWEJ FUNKCJI. OMÓWIENIE NA KILKU BYDGOSKICH PRZYKŁADACH

STRESZCZENIE. Adaptacja kompleksów poprzemysłowych do nowych funkcji użytkowych niesie ze sobą szereg specyficznych trudności. Człowiek, będący punktem odniesienia dla niemal wszystkich funkcji użytkowych budynków, w architekturze przemysłowej schodzi na drugi plan. Skala i organizacja obiektów fabrycznych dostosowana jest wyłącznie do wymagań maszyn i przebiegu linii produkcyjnych. Dlatego kiedy przestrzeń tę trzeba adaptować do nowej funkcji użytkowej, podstawą jest zapewnienie komfortu jego nowym użytkownikom, przy jednoczesnym zachowaniu najważniejszych wartości dziedzictwa przemysłowego.

Dziedzictwo przemysłowe – jako pełnoprawny element dziedzictwa kulturowego – stanowi element tożsamości mieszkańców. Z tego względu jego zachowanie po ustaniu funkcji produkcyjnej nie powinno podlegać dyskusjom (mowa oczywiście o wybranych kompleksach o wysokich wartościach kulturowych). Ponadto istniejące już budynki przemysłowe stanowią wartość materialną, której wtórne wykorzystanie, również ze względów ekonomicznych, wydaje się zasadne. Co więcej, w ostatnich latach pojawiła się wyraźna moda na industrialną stylistykę w architekturze, która mobilizuje inwestorów do adaptowania przestrzeni poprzemysłowych. Czy jednak współczesne adaptacje obiektów poprzemysłowych potrafią przekazać użytkownikowi informacje na temat historii miejsca? Czy zachowują najważniejsze wartości kulturowe adaptowanych zespołów? Czy moda na industrialną stylistykę w architekturze pomaga przekazywać prawdziwe informacje o dziedzictwie przemysłowym czy jedynie sprzyja scenograficznemu aranżacjom?

Autorka w publikacji stara się odpowiedzieć na te pytania w oparciu o kilka przykładów adaptacji kompleksów poprzemysłowych do współczesnych funkcji użytkowych z terenu miasta Bydgoszczy.

Słowa kluczowe: dziedzictwo przemysłowe, kompleksy poprzemysłowe, adaptacja, wartości kulturowe

READABILITY OF THE HISTORY OF THE INDUSTRIAL COMPLEX AFTER ITS ADAPTATION TO THE NEW FUNCTION. DISCUSSION BASED ON SEVERAL EXAMPLES FROM BYDGOSZCZ

SUMMARY. Adaptation of post-industrial complexes to new utility functions entails a number of specific difficulties. Man, being the reference point for almost all utility functions of buildings, in industrial architecture comes to the background. The scale and organization of factory facilities is only adapted to the requirements of the machines and the course of production lines. Therefore, when these spaces need to be adapted to a new utility function, the basis is to ensure the comfort of its new users, while maintaining the most important values of industrial heritage.

Industrial heritage, as a full-fledged element of cultural heritage, constitutes a part of the identity of residents. Therefore, its behaviour after the cessation of the production function should not be subject to discussion (of course, only selected complexes with high cultural values are being discussed). In addition, existing industrial buildings are a material value, the re-use of which, also for economic reasons, appears to be justified. Moreover, in recent years there has been a clear fashion for industrial style in architecture that mobilizes investors to adapt post-industrial spaces. However, are contemporary adaptations of post-industrial facilities able to provide the user with information about the history of the place? Do they retain the most important cultural values of the adapted complexes? Does the fashion for industrial style in architecture help to convey actual information about industrial heritage, or is it only conducive to scenographic arrangements?

As a part of the article, the author tries to answer these questions, based on several examples of adaptation of post-industrial complexes to contemporary utility functions from the city of Bydgoszcz.

Key words: industrial heritage, post-industrial complex, adaptation, cultural values